

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Pan minister Thugutt w prezydium Rady Ministrów Objęciu urzędowania i przysięgą w Belwederze

WARSZAWA, 18. 11.

P. minister Thugutt przybył dziś przed południem do gmachu prezydium Rady ministrów i objął urzędowanie. W biurze które dotychczas zajmował podsekretarz stanu p. Studziński, p. minister Thugutt przyjął wyższych urzędników, poczem zwiedził wszystkie biura wchodzące w skład prezydium Rady ministrów.

O godz. 12-ej min. Thugutt udał się do Belwederu, gdzie w obecności p. premiera odbyło się złożenie przysięgi służbowej w ręce prezydenta Rzeczypospolitej przez ministrów Thugutta i Sokala.

Zaprzysiężenie min. Zychlińskiego i objęcie przez niego urzędowania nastąpi prawdopodobnie jutro. Min. Ratajski złoży przysięgę po powrocie swoim z Poznania.

Nowi ministrowie

WARSZAWA, 18. 11.

P. MINISTER STANISŁAW THUGUTT

Urodził się w Łęczycy w 1878 r. Nauki pobierał w szkole W. Górskiego w Warszawie, poczem wyjechał do Łodzi, gdzie przez długi czas kierował zakładem w tamtejszym przemyśle odzieżowym. Karierę przemysłową skończył jako dyrektor fabryki. W tymże czasie z zamiłowaniem oddaje się krajoznawstwu i publikuje kilkanaście prac w tej dziedzinie.

W czasie wojny światowej bierze czynny udział w ruchu niepodległościowym i w 1916 r. wstępuje do Legionów Polskich, gdzie jest piechurkiem i w 1917 p. p. Następnie wraca do czynnej pracy politycznej, za co Niemcy w 1918 r. osadzają go w twierdzy Modlibaży. Po wyprawieniu austriaków z Lublina, Ignacy Dąbski powołuje p. Thugutta do t. zw. rządu ludowego, a następnie w kabiniecie Jędrzeja Moraczewskiego jest ministrem spraw wewnętrznych. Długo pastuje mandat delegata Naczelniczej Rady, jako członek Komitetu Narodowego i bierze udział w konferencji pokojowej 1919 r. W czasie tragicznych chwil wojny bolszewickiej 1920 r. Stanisław Thugutt jako ochotnik chwycił za karabin — jest plutonowym 201 p. p. 30 lipca 1920 r. jest ciężko ranny w bitwie pod Szaraniem.

Przez cały następny czas jest przewodniczącym ludowego i lewicowego kierownictwa „Wyzwolenia”, a którego to grupowania sędzią posłom na Sejm. Po upadku gabinetu Wilosa, p. Prezydent Rypkiewicz powierza mu misję utworzenia rządu. Wywodzi jednak utworzenia większości polskiej od Ch. D. do P. P. S. Właśnie nie znajdując odowiedzi wśród posłów i p. Thugutt rezygnuje. Od tego czasu wyłącznie zajmuje się pracą parlamentarną. W Sejmie stanął odrazu na pierwszym rzędzie stanowisku. W lecie b. r. na skutek nieporozumienia ze swym klubem opuścił szereg „Wyzwolenia” i od tej chwili jest bezpartyjny.

MINISTER SPR. WEWNĘTRZNYCH P. CYRYL RATAJSKI

Urodził się w 1876 r. w Zalesiu Wielkim (Wielkopolska). Kształcił się w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie ukończył wydział prawny uniwersytetu w Berlinie. Po odbyciu praktyki sądowej w 1905 r. osiadł jako adwokat w Raciborzu na Górnym Śląsku. W 1911 r. przeniósł się do Poznania, gdzie objął stanowisko dyrektora fabryki chemicznej p. f. Roman May i Ska. Od 26 kwietnia 1922 r. jest prezydentem m. Poznania, powołany na tę godność jednogłośnie, głosami wszystkich klubów radzieckich. Na stanowisku tem dał się poznać jako doskonały administrator i organizator.

Duże wyrobienie, poczucie takty i bezstronność zjednały mu królowi szacunek i sympatię całej białej dzielnicy pruskiej.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI P. ANTONI ZYCHLIŃSKI

Urodził się w 1876 r. w gimnazjum ukończył w Siedlcach w 1896 r., zaś studia wyższe pobierał na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego, który ukończył w 1900 r. Następnie przez 2 lata był kandydatem do posad

Pożegnania i powitanie ministrów

Jutro w min. spr. wewnętrznych odbędzie się oficjalne pożegnania ustępujących ministrów. Jutro w min. spr. wewnętrznych odbędzie się oficjalne powitanie nowego ministra p. Ratajskiego.

Kontrola międzysojusznicza opuszcza Niemcy

Zbytek zaufania czy przedwczesny pośpiech w Niemczech, sprawowana przez międzysojuszniczą komisję kontrolną.

Rząd utrwała się, przesilenie gospodarcze mija, bezrobocie maleje, drożyzna słabnie, skarb państwa zasoby swe wzmacnia

WARSZAWA 18. XI.

Dawniej, gdy przyszłość, choćby najbliższa, chciało wyrywać z mroków nocy, szukano znaków szczególnych na niebie.

Dziś myśl ludzka bardziej pozbawiona — ku ziemi się zwraca i na niej szuka modnych po wojnie... wskaźników. Dotyczy to szczególnie w danej chwili polskiej ziemi, na której wiele szczególnych znaków ciekawie zwiastuje zjawiska.

Pisałmy przed paru dniami, iż

wskaźnik cen hurtowych w pierwszym tygodniu listopada spadł, pociągając za sobą jak świadczy komunikat miejskiego biura statystycznego — spadek wskaźnika cen detalicznych.

Obecnie rząd sygnalizuje objaw jeszcze znamiennejszy: Liczba bezrobotnych zmniejsza się!

Zwrot ku poprawie dał się odczuć już w końcu sierpnia. Porównując liczbę bezrobotnych na 1-go listopada r. b. z miesiącami poprzednimi, otrzymujemy zestawienie następujące: 1 września — 165.400 bezrobotnych, 1 października — 156.100 bezrobotnych, 1 listopada — 144.800.

Z zestawienia tego wynika, iż w ciągu trzech miesięcy

liczba bezrobotnych zmniejsza się

Skarby budżetu państwowego w Sejmie stały się kością niezgody wśród klubów poselskich

WARSZAWA, 18. 11.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do rozdziału referatów poszczególnych części preliminarza budżetowego na r. 1925.

Odbyte poprzednio posiedzenie podkomisji budżetowej, które miało doprowadzić do porozumienia w tej sprawie między klubami, nie dało rezultatów z powodu nieosiągnięcia zgody na przydział referatu budżetu ministerjum spraw wewnętrznych, o który zabiegano „Wyzwolenie”. Wobec tego sprawa weszła na plenum komisji budżetowej.

Wicemarszałek Moraczewski zaproponował na wstępie, aby rozdziału dokonać systemem de Hondta, wniosek ten jednak nie uzyskał większości, wobec czego w głosowaniu rozdziałono referaty w sposób następujący: budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejm i Senatu referuje poseł Bryl, Związek Chłopski (poprzednio referentem był ks. Kaczyński Ch. D.); budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa poseł Chądziński NPR. (poprzednio referentem był p. Harusiewicz ZLN.), prezydium Rady ministrów pos. Paczek (PPS.), ministerjum spraw wewnętrznych pos. Rusinek (Piast), ministerjum spraw wojsk. pos. Czertwertyński (ZLN.), oświata pos. Rymar (ZLN.), kolej — p. Tabaczyński (ZLN.), przemysł i handel — Kosydarski (Piast), rolnictwo — p. Poniatowski (Wyzw.), reformy rolne — p. Ostrowski (Piast), sprawy zagraniczne — p. Koziński (ZLN.), skarby — p. Michalski (Ch. N.), sprawiedliwość — p. Marek (PPS.), roboty publiczne — p. Romocki (Ch. D.), praca — pos. ks. Kaczyński, generalnym referentem całego budżetu pozostaje jak i poprzednio poseł Zdzicichowski.

Rząd p. premiera Grabskiego musi dać rzeszom pracującym tani cukier

Chcemy taniej żywności, chcemy tanich transportów, chcemy obniżenia cen tyranii cukrowników

Dziś rozpoczęły się w Wydz. aprowizacyjnym ministerjum spraw wewnętrznych obrady t. zw. II komisji państwowej Rady spóżywców w sprawie obniżenia cła od cukru. Opłata celną, wynosząca 35 groszy na kilogramie kryształu i 45 gr. na kilogramie kostki, dla skarbu państwa nie ma żadnego znaczenia. Chroni nato-

w porównaniu ze stanem na dzień 1 września. Zaznaczyć należy, iż w roku ubiegłym mieliśmy na dzień 1 października tylko 52.400, a na dzień 1 listopada liczba ta wzrosła do 54.900, a na dzień 10 listopada 57.500, wykazując tendencję ku wzrostowi, gdy obecnie zarzysował się w sposób stanowczy odprawy.

Poza temi cyframi, eszcze inne mówią o poprawie sytuacji w październiku

wzrosły wpływy podatkowe, zwłaszcza z podatków przemysłowo-handlowych, jako to: obrotowego, dochodowego oraz opłat stempowych, które są najlepszym wykładnikiem życia gospodarczego.

Opłaty stempowe dały w październiku o 1.500.000 zł. więcej, niż we wrześniu, i o prawie 2 miliony zł. więcej, niż w sierpniu.

Dziki temu i skarb państwa zasoby swe powiększa, już dziś pewny zupełnie, iż budżet tegoż roczny zamknięcie zgodne z preliminarzem bez deficytu, utrzymać się zdoła.

Wszystko zatem przemawia za poprawą... Nawet poseł Wilos, stojący na uboczu, lubo milczy, nie powtarza już z uporem swego historycznego: „Będzie gorzej!”

Szere szeregi kompanii strzeleckiej zegnali w Krakowie twórcę wojska polskiego Odjazd Marszałka Piłsudskiego do Sulejówka

KRAKÓW, 18. 11. Wczoraj popołudniu w Związku Legionistów odbył się podwieczorek, wydany na cześć Marszałka Piłsudskiego. O godz. 7 wieczorem Marszałek Piłsudski przybył do teatru im. Słowackiego, gdzie imieniem dyrekcji teatru powitał dostojnego gościa dyr. Trzeński. Gdy Marszałek ukazał się w łóżu, muzyka zaintonowała hymn narodowy, a publiczność powitała Marszałka Piłsudskiego oklaskami i okrzykami na jego

część. Z teatru udał się p. Marszałek na raut do Magistratu, gdzie zebrali się grono przedstawicieli władz, generalicji i obywatelstwa krakowskiego. O godz. 23 Marsz. Piłsudski odjechał do Sulejówka. Na dworcu kolejowym była ustawiona honorowa kompania Strzelców. W salonach recepcyjnych zegnali Marszałka przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz miejscowego społeczeństwa

Moskwa--Warszawa--Litwa tajemnicza marszruta szpiega Sensacyjne aresztowanie oficera Denikina i szpicla w jednej osobie

Kilka tygodni temu oficer inspekcji, patrolujący granicę polsko-rosyjską zauważył w rejonie Stołpców

przekradającego się lasem, na stronę polską jakiegoś młodego człowieka w ubraniu kroju wojskowego. Na wezwanie „stój!” nieznajomy przystanął i chętnie pozwolił się aresztować. W komendzie policji stołpczkiej zeznał, że jest byłym oficerem armii Denikina i Władysław, nazywa się Dawidowicz Pajew, że będąc przesłany przez władze sowietkie ukrywał się w ukraju do Polski.

Celem jego w najbliższych wyjazdach było dawidowicza do polski graniczej w Warszawie. Wobec tego że dochodzenie nie miało to nie obciążającego Dawidowicza, pozwolono mu zamieszkać w Warszawie z warunkiem niewydawiania się bez pozwolenia policji. Przed trzema dniami Dawidowicz znikł bez śladu.

Rozesłano natychmiast listy gończe.

Zaalarmowano telefonicznie wszystkie komendy policji w Polsce. I już przedwczoraj nadesłała policja wileńska wiadomość że podejrzany osobnik podobny z rysopisu do Dawidowicza przejechał przez Wilno w kierunku Świecia. Wczoraj w nocy nadeszła druga wiadomość, że Dawidowicz został aresztowany w zagrodzie gospodarza Zaleskiego w wiosce Mordowo na pograniczu litewskim.

Aresztowany wieśniak Zaleski wypiera się wszelkiej znajomości z Dawidowiczem. Taka sama odpowiedź dał poseł Włodzimierz Plotrowski z „Wyzwolenia”, na którego powołał się aresztowany. Istnieje podobne poszlaki, że Dawidowicz pozostaje na służbie szpiegowskiej jednego z monarchów ościennych.

GIEŁDA

WARSZAWA, 18. 11.

Giełda akcyjna była bardzo słaba. Mocniejszą tendencją tylko dla listów dłużnych i papierów państwowych.

Waluty notowańach przedgieldowych wykazały niższe.

Notowania walutowe: Dol. St. Zjedn. 18,18; Belgia (za 100) 100,00; Holandia (za 100) 100,00; Londyn (za 1) 23,25; Paryż (za 100) 100,00; Praga (za 100) 100,00; Szwajcaria (za 100) 100,00; Włochy (za 100) 100,00.

Rubel złoty 2,7; Dolar złoty 5,3; Srebrny bilon 1,00.

Papiery NOTOWANE: Cyfry w p. statnie notowane: Milionów 8 proc. 6,50; 6 proc. 0,97; 6 proc. 3,47; 10 proc. 8,20; 4 i pół przed 21,50; 8 proc. (4,50); 4 proc. 18,20; 4 i pół 13,70; 5 proc. przed 3,50.

B. Dy...

Co mówi o zajściu Rabski - Miedziński Tow. Literatów i Dziennikarzy, a co literaci i dziennikarze

WARSZAWA 18. XI. Po głośnym zajściu pomłodzy postami Rabskim i Miedzińskim ukazał się w kilku pismach komunikat Zarządu Tow. Lit. i Dziennikarzy w Warszawie, zakładający protest przeciwko niedopuszczalnym usiłowaniom krepowania wolności słowa drukowanego przez reagowanie fizyczne na publikacje i przesłanie na gruncie obrazu osobistej wypowiedzi poglądów w sprawach publicznych.

członków pp. Gustaw Danilowski, Tadeusz Galecki (Andrzej Strug), Tadeusz Hołowko, Juliusz Kaden-Bandrowski, Edward Słowski i Art. Słowiński, wystosowali jednocześnie swój protest w którym podpisani literaci i dziennikarze stwierdzają, iż zarząd Tow. broni nie wolności słowa, lecz wolności obieg, uprawia do używania karconym wyzysk i uchwała swą stwierdza, że tego rodzaju wyzyska nie uwzględnia cała obywatela polskiego.

Nowy miesiąc skarbu państwa bez deficytu

Bez pomocy pożyczek i bilonu pokryte wszystkie wydatki państwowe w październiku

WARSZAWA 18. XI. Tymczasowe zestawienie obrotów skarbu państwa wykazuje pomyślny stan rzeczy. Preliminarz październikowy przewidywał w dochodach ogólny wpływ 156 milionów zł., w czym uwzględniano już z wpływów posabudżetowych wpływy z pożyczek oraz pozostałość kasowa na dzień 1 października. Tymczasem suma ogólna dochodów budżetowych wszystkich ministerstw oraz zysków z przedsiębiorstw i monopolii wyniosła 157,3 milionów zł., nie licząc

wpływów z pożyczek ani sum z pozostałości kasowej. Wydatki budżetowe w październiku zamknięte zostały cyfrą 159,3 milionów zł. Licząc w tym wydatek 5,6 milionów zł. na dalszy wykup prywatnych fabryk tytoniowych. Normalnie zatem wydatki skarbu państwa wyniosły w październiku 153,7 milionów zł. wobec dochodów w sumie 157,3. Wykup więc prywatnych fabryk tytoniu odbył się w tym miesiącu z dochodów budżetowych i tylko w niezliczonym stopniu z wpływów pożyczek włoskiej.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni Pracownicy państw. Zakładów graficznych organizują się

WARSZAWA 18. XI. Fala organizacyjna dociera do żywiołów, chodzących luzem, występujących samopas i stroniących dotąd od związków. Pracownicy państwowych Zakładów graficznych dawno już odczuwali potrzebę zerwania z tą tak wście dla nich szkodliwą splendid isolation. Udało się im to wreszcie uskutecznić na wczorajszym w sali handlowców (przy ul. Siennej). Po zagaleniu zabrań przez p. Orłowskiego i objęcie prezydium, pp. Br. Małeckiego, Koczyńskiego, Kubińskiego, Cerańowicza, Perzykowskiego i Kocińskiego, sprawie organizowania się pracowników w rozwoju ruchu zawodowego przedstawił p. Tadeusz Hartleb w obszernym i rzeczowym referacie.

W dyskusji idea przewodnia prelegenta — wykazanie nie tylko potrzeby i korzyści, ale nieodpartej konieczności organizowania się, znalazła jednogłośnie aprobatę i uznanie, wobec czego p. Gawlik, generalny sekretarz Związku, poinformował szczegółowo zebranych o ustroju, budowie i działalności Związku pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, poczem zebrani uchwalili utworzyć sekcję na terenie tego Związku, poczem dokonano wyborów do komisji organizacyjnej sekcji. Wybrani zostali pp. Piotr Koczyński, Władysław Cerańowicz, Eug. Borkowski, Józef Perzykowski, A. Mierzejewski, Bolesław Bonkowski, Wincenty Różański, M. Kiersz i Alina Kalicka, na zastępców pp. Eug. Górecki, Stefan Marek i Konstanty Bora.

N. P. R. położeniu państwa i klasy

W dyskusji po Rady ministrów i w okluzji rozwiązań nowych wy-

szczenie wypełnionych zbiorami, obok p. Mickiewicza, zawiaduje jeden ledyny bibliotekarz i jedna asystentka fachowa. Niema nawet woznego! Mury biblioteki widać o-

Dostanemy nowe 20-złotówki Oby wszyscy i zawsze je mieli poddostatkiem

WARSZAWA 18. XI. Bank Polski z dnem 17 b. m. puszcza w obieg bilety 20-złotowe II emisji. Rysunki i wymiary obrazu biletów II emisji są takie same, jak biletów I emisji, a różnica polega na tym, że: Bilety I emisji wykonane zostały na papierze lekko rysowanym (wyfalczany drobna krataczka) — bilety zaś II emisji na papierze gładkim.

Serie i numer na biletach II emisji umieszczony na dole, pod medalionami — z lewej strony seria, z prawej zaś numer, podcazone są dwukrotnie u dołu i u góry biletu. Tekst przedniej strony biletu II emisji zawiera napis „Bank Polski”, datę 15 lipca 1924 r. i podpisy: Karpiński, Dr. Mieczkowski, Orzykowski.

Tragiczny zgon sędziego Sądu Najwyższego

S. p. Marjan Krassowski utonął w zagadkowych okolicznościach pod Miłowodami

Obecnie dopiero nadeszły szczegóły tragicznej śmierci s. p. Mariana Krassowskiego, sędziego Sądu Najwyższego w Warszawie. Jeszcze dn. 31 października sędzia Krassowski w towarzystwie żony swej wyjechał z Warszawy do zakładu leczniczego tow. akc. „Miłowody” w celu poratowania zdro-

wia. Dnia 1 b. m. Krassowski opuścił pokój w zakładzie, a gdy na obiad nie wrócił, rodzina i służba zakładu rozpoczęli poszukiwania zaginionego. Wkrótce znaleziono w rzecce, przepływającej około zakładu zwłoki Krassowskiego. W jakich okolicznościach utonął — nie udało się wyjaśnić.

Skarb kultury polskiej na obczyźnie BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU

Zapomniana przez rząd porasta kurzeniem opuszczenia
Z 17 sal biblioteki możnaby zrobić centrum naszej propagandy

PARYZ, w listopadzie. O tem, że w Paryżu istnieje Biblioteka Polska, wie każdy kulturalny polak — i nie mam zamiaru robić z tego „piły” dla pouczenia naszych Czytelników, bo analizy się nad So kwana nikt z nich nie pomnie starego domu. Nr. 6 na Quai d'Orléans, gdzie od blisko 90 lat pokolenia emigranckie krzepły się książki w języku ojczystym, gdzie w Muzeum Mickiewicza, skiem żyje duch wieszczki Ada ma wśród pamiatki, nagromadzonych z pletyzmem pensy a na. To jest zajmujące, imponujące, wzruszające — i każdy to najlepiej sam zobaczy i oceni. Ale jest co innego — coś, czego niema raczej. Będąc na Quai d'Orléans nie ograniczyłam się jakoś do zwiedzania knajpek, do powłókania się wieszczą p. Władysława Mickiewicza, który jako delegat Akademii Umiejętności stał nad zbiorami. Jeden rzut oka za kulisy... Kulisy te nie mają w sobie zresztą nic tajemniczego... mówią same: — Sto dwadzieścia tysięcy tomów na półkach bibliotecznych, trzydzieści tysięcy rękopisów, stopy manuskryptów nieocenionej wartości dla historyka Polski XIX wieku, Muzeum Mickiewicza, czytelnia z biblioteką podręczną i dziennikami... Tym ogromem

pracy ludzi, którzy w tych warunkach utrzymują bibliotekę w porządku, katalogują i klasyfikują zbiory i manuskrypty, obsługują 2—3 tysięcy czytelników rocznie. Biblioteczne brak pieniędzy na urzędników, na zakupno książek. Odczytów się nie urządza. Praca kuleje na każdym kroku. Suhwencie Akademii Umiejętności, pozwalają zaledwie na opłatę wegetacyjną. A przecież Polska jest ledwie na pół przywrócona, który posiada w Paryżu i w ogóle poza granicami swego państwa tak poważny księgozbiór i warsztat pracy naukowo-propagandowej. Wspaniały warsztat — który mógłby huczeć miazdynami i miorami... Naturalnie będzie to argument słaby i przez wieloletnie oficjalne przyjęte studium umiłowaniem, ale... gdyby p. Boncz, p. Galwanuska czy inny niekrytyk miał w ręku taki stan, zrobiłby z biblioteki pierwszą rzędną bazę dla propagandy i spełniłby balasem o kulturze swego zaścianka wszystkie bufwary stolic, światła, salony elegantek i gabinety ministerjalne. (Co zresztą miewa powne związki). O Bibliotekę Polską w Paryżu coś nie coś słyszeliśmy każdy polak; niejedną z uszonych i literatów tam pracował; przychodził na Quai d'Orléans kolo nia polska na gazety i helletryty; zgłaszał się cudzoziemcy, zajmujący się Polską, ale to... są specjalistcy, naukowcy. Ptaki rzadkie. Dla świata, dla opinii szerokiej masy biblioteka powinna i — mogłaby — jak reflektor w ciemno-

Całość Jugostawii zagrożona Mina pod tronek królewskim

Czy Pasicz zwycięży wpływy Radicza
(Od własnego korespondenta).

Belgrad, 8 listopada. Po kilkotygodniowych rokowaniach i staraniach o utworzenie gabinetu koalicyjnego, do władzy powrócił stary Pasicz.

dnocześnie wiceprezydentem rządu w Belgradzie, rezydując jednak w Zagrzebiu.

Wszystkie próby ugody serbsko-kroackiej rozbiły się o nieprzejednanie Radicza.

Te wszystkie minimalne żądania programu Radicza były zamaskowanym tworzeniem trzech podstaw odrębności Kroacji, jakimi miałyby być

Ugodę tę, prowadzoną przez poprzedni gabinet Dawidowicza, król popierał oświadczeniem, iż uroda pomiędzy dwoma narodami, stanowiącymi główną masę jego obywateli, wyjdzie tylko na dobre państwu i dynastji.

Te wszystkie minimalne żądania programu Radicza były zamaskowanym tworzeniem trzech podstaw odrębności Kroacji, jakimi miałyby być

Ale warunki Kroacji nie były łatwe do przyjęcia nawet dla serbów, pragnących ugody i porozumienia. Dażyły one wszystkie do obalenia centralizmu i przewagi serbskiej.

Choć w drodze ustępstwa rząd kroacki miał się składać z samych wiceministrów, jasnym było, że to był tylko

Te wszystkie żądania były zwalczone przez króla wojkowskiego i Pasicza. Do najważniejszych żądań Radicza należały:

na nację rzeczywistości samodzielnienia się Kroacji. Po rozbiću się prób ugody, po załamaniu się ostatniej próby gabinetu koalicyjnego z Tinitowiczem na czele, król zaczął się wahać.

1) Zwroćcenie godności Banu Kroacji, który byłby

Wojskowi w tym kierunku stawały się coraz silniejsze. Odradzano koronie posuwające się po tej drodze pertraktacji coraz żywiej.

2) Zwroćcenie godności Banu Kroacji, który byłby

Wreszcie król wezwał na poufną rozmowę złozonego członka choroba od kilku tygodni Pasicza.

3) Zwroćcenie godności Banu Kroacji, który byłby

Pasicz cudownie ozdrowiał. Ta rozmowa oznaczała zmianę frontu króla. Zrozumiał to Radicz i natychmiast gwałtownie w mowie swej zaatakował króla, a partja jego wznowiła propagandę za republikę. Ta mowa dokonała reszty. Powołany przez króla Pasicz utworzył gabinet i rozwiązał Skupczyne.

4) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Wybory do serbskiego parlamentu odbędą się w końcu lutego. Nieposiadająca dziś władzy Pasicz do tego czasu będzie się o nią starała. Ten zwrot to zerwanie z ugodą serbsko-kroacką. To niesłychanie ważna decyzja króla, który się wazył na podniesienie do walki politycznej całej Kroacji, która dziś będzie przeciw dynastji za republikę. Jest to ruch i agitacja niesłychanie żywa.

5) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Okres wrzenia i wielkiej walki politycznej stał się przed Jugostawia. Pasicz i partja wojskowa gotowi są na daleko idące środki. Ruch zaś kroacki ma głębokie korzenie, zapuszczone w ludność uparta, silna, ekonomicznie rozwinięta i bogata, politycznie uświadomiona.

6) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Na wiadomość o gabinecie Pasicza Radicz polecił do Włoch przez Sarsak udać się z żoną i synem do Flumc, skąd podtrzymać zamierza agitację przeciw dynastji i za sferowaną republikę Serbii i Kroacji.

7) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

8) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

9) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

10) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

11) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

12) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

13) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

14) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

15) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

16) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

17) Niezależne urzędy celne Kroacji.

Joška. S. H. S.

Papierowe ręce władzy



Na papierowych wodzach bezsilnych rozporządzeń, nie utrzyma się rozwydrzonego zwierza drożyzny.

SPORT Przed sezonem zimowym

Zapowiedzi obywatelnej pracy narciarzy, tyżwiarzy, hockeystów i saneczkarzów.

WARSZAWA 18. XI. Zbliżający się z nieubłagana konsekwencją sezon zimowy zapowiada się dostępnym do spopularyzowania niezwykle zdrowego sportu tyżwiarskiego. Kluby stołeczne z A. Z. S-em i P. n. n. na czele czyną staleczne przygotowania do zorganizowania całej serii meczów hockeja wyciąg z drużynami miejscowymi i pozawarszawskimi, a nawet zagranicznymi. Wreszcie skromnie zrosną stoki Agrykoli zaludnią się jak dotychczas tłumami sankarzy, Swego rodzaju atrakcją będzie otwarcie w r. b. t. zw. slimaka, jazda na którym dostarcza jedzącym krótkich, acz niezwykle intensywnych chwilek sportowych. Słusam, czekamy na tanie śnieg.

Szwajcarskiej pragnie również odbyć

Potworne morderstwo w zamku hiszpańskim nawiedzonym przez duchy Miodowe mlesłace przerwane przez tajemniczą zbrodnię Upiór, który morduje i porywa kosztowności i gotówkę w dolarach

W pobliżu Sewilli, wznosi się dawny feudalny zamek należący ongiś do króla Ferdynanda. W murach tej budowli miał kiedyś siedzibę trybunał tępaczy heretyków i czarnoksiężników w potwornych piwnicach nieruszonych od kilku wieków brano na tortury podejrzanych przesłuchiwano, srogi im zadając katusze. Z biegiem lat zamek opustoszał, nowi właściciele niechętnie zakładali w nim swe domostwo, legenda zaś otoczyła feudalne mury setkami opowieści o straszliwych nędzających się w tym zamku. Wreszcie przed kilku laty właścicielem zamku został młody Percey S. Smith amerykański król czekoladowy. Podobała mu się starożytna siedziba i ofiarował ją w posagu swej jedynej córce. Młoda para wybrała się właśnie do Europy, aby ożbić w posiadanej tamce i spędzić w nim

miodowe mlesłace.
Przestrzegali i wprawdzie młodym ludzi, aby nie czynili tego, ale wolni od przesady amerykańskie drwali z europejskich zabobonów. Jakoż wnieśli wspaniałe kufry podróżne i młodzi państwo Waldhorst zajęli mieszkanie. Pierwszych kilka nocy młodzi w niezamącanym spokoju. Zdawało się, iż legenda kłamła a przesady są właściwością dzikiej lub zdegenerowanej rasy. Przepuszczenie to jednak nie trwało długo. Po tygodniu, gdy weszła służba do pokoju sypialnego młodej pary zastała straszliwy obraz. Na łożu spoczywała martwa małżonka a w kącie pokoju leżał pozabawiony przytomności p. Waldhorst. Po długich zabiegach lekarskich, odzyskał amerykański świadomość i opowiedział o przeżyciach tragicznej nocy. Skoro wybiła północ otwar-

ły się z trzaskiem drzwi i do sali weszła widmowa postać kobiety. Mr. Waldhorst zerwał się z łożka lecz uczuł silny cios i zatoczył się w kącie pokoju. Postać zbliżyła się do żony, amerykański posłyszał tylko straszliwy jej krzyk i stracił świadomość. Policja nie chce dać wiary w zjawianie się duchów a sytuację gmatwa ten szczerół, iż przy sposobności nocnych odwiedzin upióra, znikły brylanty pani Waldhorst oraz gotówka w amerykańskich banknotach. Ludzi okoliczni twierdził jednak niezłomie, iż śmierć amerykańki spowodowały duchy, które obrwały sobie zamek za siedzibę.

POGLADY BAJECZNEJ KASI I BAJKOWEGO AUTORA Co jest przyzwoitością, a co sprośnością Geografia i historia o modle i wstydzie nagości

Służąca moja, Kasia, pomyślała się na ambastrowa figurkę Wenus Milońskiej, aż ją pewnego dnia przy sprzątaniu stukła. Gdy robiłem jej z tego powodu wyrzuty, nie tylko nie objawiła skruchy, ale przeciwnie — zdawała się być dumna ze swego czynu. Też ma pan czego żalować... To przecie obraza Boska trymać takiego nagusa na widoku! — Tylko, proszę pana, już co to, to nie... — Ależ pani, to to przecież arcydzieło Michała Anioła. — Michał to on może był, ale żeby anioł... to nie uwierzę. Pomogła jakis. — I w żaden sposób nie chciała dać wiary, że obraz ten wisi w galerii publicznej we Florencji... — Ajakże!... Opowiadanie!... Takie masonskie herezje miałoby wieszac w katedrze zdrowego Cywilizowana Europa przypominała sobie, że zbyt jednostronnie kulturywowała dotąd mózgi, zaniedbując resztę organizmu ludzkiego. Chcemy być silni, zreczni, wytrzymali, dobrze zbudowani. Chcemy odrodzić ludzkość we dle fidiaszowych, a nie krawiec kich modelii. Hygiena społeczna, rozwój sportów — oto, co dziś w dużej mierze absorbuje umysły. Nic więc dziwnego, że zjawia się ambicja popisywania się pięknymi formami. Cyklista, wioślarz, gimnastyk pragną nie tylko zwyciężać w zanasach. Niezależnie od tego zadowolenie sprawia im możliwość pokazywania jak pracą wyrobili sobie mięśnie, w jakim stopniu zbliżyli się do ideału zdrowo zbudowanego człowieka. Jest to z pewnością dość ważny motyw lekkości strojów sportowych — motyw usprawnienia w dodatku przez wymagania higieny i wygody. Wszystkie te względy ma również na uwadze nowoczesny balet. Piękny ruch ciała musi być rzeczywiście ruchem ciała, a nie watawnych tydek. Ponieważ przekonano się, że kształty ludzkie można odpowiednimi ćwiczeniami ucieleśniać, więc chęć pokazywania rezultatów tych starań jest nie tylko naturalna, ale i pożyteczna.

W starożytnej Armenii kapłanka bardzo się wstydzila, że jej się miała conajmniej 5-6 miesięcy. Zaroster skazywał ją na dziewicz do piekła; uwaga bowiem dziewczęctwo za wyjątkiem Ubogich koreadyżek wyjątkowo swą cudzoziemską uważa to za godziwy i szlachetny sposób zarobkowania. Perykles, poddając się Aspasji, nie, sobie nie z tego, że była hetero-

A w tym co jest przyzwoite pod kątem szerokością geograficzną, być pod łną — sprośność, co jest w jednej epoce — w drugiej głupstwem lub nawet wprost wręcz szok-

W strząsająca tragedia w wędrownym cyrku Zakochany karzeł-błazen zastrzelił na galowym przedstawieniu w oł wizerkę która wzgardziła miłością młodego kapełi

W wędrownym cyrku pana Sidolego wśród wielu światowej sławy artystów znajdowała się woltizerka Ivona Tariri i szpetny a złośliwy karzeł-błazen. Karzeł fikal koziołki, Ivona tańczyła na wytresowanych ogierach i sielanka cyrkowa wlokła się radośnie od miasta do miasta oprostionona

broczyć w krwi; opadał stal Ponc z twarzą wykrzywioną idiotycznym spazmem i spokojnie wyczekiwał biegu dalszych wypadków. Skuto go i odstawiono do więzienia w Salzburgu, gdzie wedle praw austriackich grozi mu kara śmierci przez powieszzenie. Ivona zmarła.

szanowaniem obywateli. chwile obrał sobie Ponc na porachunek z Ivona. Gdy woltizerka zjawiała się na arenie i w szalonym salto wskoczyła na grzbiet rumaka padły dwa strzały, oba śmiertelne. Z rozpalaną skronią potoczyła się woltizerka na ziemię,

została wymeldowana z domu nr. 63 przy ulicy Gesiej, gdyż wyjeżdżała na kurację do Otwocka. Po zasięgnięciu dodatkowych informacji okazało się, iż w przeddzień zgonu Weltauferowej w Warszawie, w pewnym sanatorium pod Otwockiem

Tryumf szatana Śród murzynów Arcykapłan i w tajemniczeni stoja na czele potwornej sekty

Władze kolonialne angielskie wpadły na trop potwornej sekty, powstałej w niedawnym czasie wśród plemienia murzynów zamieszkującego Ugandę. Około roku 1910 przybył w tamte strony z sąsiedniego Konga stary murzyn w towarzysztwie dwóch kobiet, z których jedna uchodziła za jego żonę, druga zaś za siostrę i rozpoczął apostołować kult szatana. W krótkim czasie sekta pozyskała wielu wyznawców między murzynami i stała się niebezpieczną dla panującego tam porządku. Stary murzyn przezwany się „arcykapłanem szatana”, żonę swą i siostrę, z którą utrzymywał zresztą erotyczny stosunek mianował „wtajemniczonemi”, i trójca ta pospółu zapanowała

nad dwoma plemionami murzyńskimi w Ugandzie. Władza to jest straszna. Wszystko to co nazywa kościół chrześcijański grzechem, czczą afrykańscy szatanisci jako cnotę. Występkiem jest mówić prawdę, szanować rodziców, być uczciwym, zasługą natomiast kraść, zabijać, dopuszczać się gwałtów, oszustw itd. Kult szatana połączony jest z mistycznymi orgiami, którym oddają się wyznawcy w nocy z soboty na niedzielę. Bezceństwa wtedy spełniane przechodzą majaczenia gwałtownej fantazji. Obrządek jednak wymaga, aby po chwilach takiej wyuzdanej rozpuszty iść do arcykapłana i złożyć mu ofiarę, z próbą o prześlębanie szatana, iż tak ma to tylko dokazywano na jego cześć.

Trup wyekspedjowany w sienniku Na chłopskiej furce przyjechał z Otwocka do Warszawy Funkcjonariusze 5-go komisariatu zrobili skandaliczne odkrycie

WARSZAWA 18. XI. Przed kilku dniami ulica Gesia podał kondukt żalobny. Za karawanem szły tradycyjne „placzkii”, zawodzące żalobnie, krewni nieboszczki i tłum życzliwych osób. Odprowadzano na wieczny spoczynek b. p. Itę Weltauferową. zmarła na gruźlicę we własnym domu przy ulicy Gesiej. O godzinie 2-jej kondukt stanął na cmentarzu i smutny obżad odbył się bez żadnego incydentu. Ponieważ wszystkie formalności pogrzebowe były należycie załatwione, władze nie wmlęszalyby się do sprawy, gdyby nie małe nieokładność. Mianowicie funkcjonariusze 5-go komisariatu zrobili odkrycie, że kamieniczniczka, na miesiąc przed śmiercią została wymeldowana z domu nr. 63 przy ulicy Gesiej, gdyż wyjeżdżała na kurację do Otwocka. Po zasięgnięciu dodatkowych informacji okazało się, iż w przeddzień zgonu Weltauferowej w Warszawie, w pewnym sanatorium pod Otwockiem

również skonała Ita Weltauferowa. W komisariacie zapanowało żywe poruszenie. Domyśliły się jak z rekawa, nikt jednak nie mógł wytłomaczyć, w jaki sposób jedna osoba mogła umrzeć w dwa miejscowościach, oddalonych o przeszło 40 kilometrów. Sprawa dotarła do komisariatu rządu, gdzie również wywołała sensację. Zaczęto się interesować rodzina zmarłej, a nawet powstał projekt ekshumacji zwłok. Wreszcie krewnych wezwano do 5-go komisariatu i starannie przesłuchano. A wtedy wyszły na jaw nieprawdopodobne wprost szczegóły. Jak się okazuje, Weltauferowa zmarła tylko w Otwocku. Kuracja nie odniosła skutku, gdyż była spóźniona. Oszczędni i jednocześnie kochający krewni zapragnęli pochować nieboszczkę w Warszawie, ale dowiedziawszy się, jakie to ociąganie za sobą kosztuje, zrezygnowali z legalnego sprowadzenia zwłok i postanowili urządzić się znacznie taniej.

Nieboraczkę zdjęli z łożka, potem wyciągnęli siennik, z siennika wyrzucili słome i na jej miejsce wsunęli zwłoki. By nadać siennikowi wygląd budzący zaufanie, wolne miejsca wypchali słomą, papierami, garderobą, dzięki czemu stał się sztywny i pękaty. Przed sanatorium zajechała chłopiecka furka. Umieszczono na niej trupa w sienniku i dla lepszego zamaskowania, przykryto szalą, stołem, łożkiem i dwoma krzesłami. Gospodarz, nie podejrzewając podstępny, strzelił z bata i popędził koniki w kierunku Warszawy. Po przeniesieniu mebli do mieszkania, krewni wyciągnęli zwłoki z siennika, ułożył na łożku i wszczęł alarm, że babka umarła. Wszystko zostało tak sprytnie zamaskowane, iż nawet dozorca nie domyślił się ponurej prawdy. Zachodził pytanie, jaką rolę w tej skandalicznej sprawie odegrała właścicielka pensjonatu w Otwocku.

Właściciel fojwarczku w Okazale się, iż gm. Halln pow. lipnowskiego, parobczek Franciszek Wołczak, darzył zawiązanym bezgranicznym zaufaniem swego koleżkę z swego jakiegoś St. Gdy Kamir dyś, że jed wydr w pow. leżałoby cza z zad szedł za nim swe go zaopa Jan V wyjechał wie kilku leżono skich. ukr któr ta ni.

Kij z ołowianą gałką Podstęp i zbrodnia niewiernego

Właściciel fojwarczku w Okazale się, iż gm. Halln pow. lipnowskiego, parobczek Franciszek Wołczak, darzył zawiązanym bezgranicznym zaufaniem swego koleżkę z swego jakiegoś St. Gdy Kamir dyś, że jed wydr w pow. leżałoby cza z zad szedł za nim swe go zaopa Jan V wyjechał wie kilku leżono skich. ukr któr ta ni.

Właściciel fojwarczku w Okazale się, iż gm. Halln pow. lipnowskiego, parobczek Franciszek Wołczak, darzył zawiązanym bezgranicznym zaufaniem swego koleżkę z swego jakiegoś St. Gdy Kamir dyś, że jed wydr w pow. leżałoby cza z zad szedł za nim swe go zaopa Jan V wyjechał wie kilku leżono skich. ukr któr ta ni.

O bliższy kontakt domu ze szkołą.

Ku uwadze rodziców i nauczycieli w szkołach białostockich.

Minęły już te czasy, gdy szkoła w rękach zaborców miała spełniać swe zadanie dla „carja i otter estwa” lub „für Kaiser und Vaterland”. Szkoła w Polsce ma zadanie b. poważne, gdyż właśnie budować należy od podstaw. Od czasu upadku niepodległości

szkoła w Polsce nie była dla Polaki

a więc trzeba było rozpocząć pracę od wykształcenia najpierw nauczycielstwa, (którego to zadania jeszcze w całości nie wypełniono), a skończywszy na wydaniu odpowiednich podręczników, zgodnych z ogólnym programem wiedzy i potrzebami narodowymi.

Niemniej ważną stała się sprawa bliższego kontaktu domu ze szkołą.

W czasach niewoli byłoby to nie do pomyslenia, gdyż

zaborcy przez szkołę dążyli

do spełnienia „swych celów” i nie pozwoliliby wtrącać się rodzicom do szkoły. Dzisiaj zaś inaczej musimy rozumieć współdziałanie rodziców ze szkołą. Oddanie dziecka do szkoły nie zwalnia rodziców, czy opiekunów od czuwania nad jego nauką. Szkoła, w której dziecko przebywa 4-6 godz. dziennie, a resztę w domu nie może być

całkowicie odpowiedzialną za wychowanie i naukę, gdyż reszta pracy odbywa się w domu i

obowiązkiem świętym rodziców jest

dopilnować, co dziecko w domu robi. A dalej dzieje się i tak, że co szkoła zbuduje, to dom nieraz zrujnuje. Tak jednak być nie może.

By rodzice nie mieli pretensji, że dziecko ich nie czyni postępów z „jakichś względów” winni częściej zaglądać do szkoły i wypytywać się o jego postępy w nauce i zachowaniu. Szkoły zaś co tydzień powinny przez wychowawców być łącznikiem między rodzicami. W każdej dziedzinie (ewentualnie co 2 niedziele) powinien wychowawca

I godzinę poświęcić na audjencję rodziców,

by mogli poinformować się o swem dziecku. Choć można pewną kontrolę prowadzić za pomocą dzienników, które jeszcze obowiązują, prócz państwowego gimnazjum, to jednak troskliwy ojciec, czy matka nie będą się ożlagać z przybyciem na taką audjencję, jeśli sprawa dziecka naprawdę leży im na sercu. Co więcej powiem.

rodzice winni nawet brać udział

w konferencjach, urządzanych od czasu do czasu, na temat wychowania i kształcenia młodzieży. Mogłoby tacy uczestnicy wiele nieraz, nie wszystko chyba wiedzającym nauczycielom powiedzieć, a przedewszystkiem uzgodnić tę współpracę nad wychowaniem dziecka, które tak dla jednych jak i dla drugich jest pierwszorzędną sprawą wśród wielu innych obowiązków. Dobrze byłoby, gdyby rodzice wypowiedzieli swje uwagi na ten temat.

Jeden z nauczycieli w Białymstoku.

Ekspedycja rowerzystów dookoła świata odwiedziła Białystok.

Dookoła świata na rowerze, dokonywują podróży, pp. Voelpel i Wróblewski którzy już przebyli połowę niemal drogi. Wczoraj pp. Voelpel i Wróblewski odwiedzili Białystok i zwiedzili Woiewództwo i Magistrat. Podróżnikom wydano świadectwo pobytu w Białymstoku.

Z Białegostoku udają się oni przez Warszawę, Toruń, Grudziądz, Gdańsk, wzdłuż wybrzeża Europy do Hiszpanji, wzdłuż Afryki Połudn. i morza Czarnego do Indji, Chin, Japonji i Ameryki, dokąd zamierzają przybyć z końcem maja 1925 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 3-go marca 1925 roku wyznaczony został termin pierwotnego regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1/1540 folwark „Ostrówek”, gm. Topczewo pow. Białskiego, przetrzeźni 82 morg należący do Marji Leonji Sniarskiej

2/1538 na wsi Rogowo, pow. Białostockiego, przetrzeźni około 40 morgów, należący do Tomasza Turaskiego

3/1539 pochodzący z dóbr Karpowicz, pow. Białostockiego, przetrzeźni 1 dzies 1328 sąż. kw. należący do Wincentego Berezowskiego

4/1534, w mieście Sokółce, dworzec przy zuku Mariawiejskim u obecnie przy ulicy 5-go Maja pod № 17, przetrzeźni długości 21 arsz i szerokości 3 1/2 arsz. należący do Władysława Horowskiego, z nabycia od Owseja Braude.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do wymienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 11 listopada 1924 r.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż w dniu 29 października 1924 roku do rejestru Handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

(C. d.)

Pod № 5091. Firma przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów własných — Mozes Ne edyk. Przedmiot: sprzedaż towarów własných. Siedziba: miasteczko Choroczów pow. Białostockiego, ulica Branickiego № 15. Właściciel Mozes Ne edyk, zamieszkała w miasteczku Choroczów, pow. Białostockiego, przy ulicy Branickiego, pod № 15.

Pod № 5092. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa i wędlin — Józef Parfenowicz”. Przedmiot: sprzedaż mięsa i wędlin. Siedziba: Białystok, ulica Zamenhova № 18. Właściciel Józef Parfenowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Dojlidy Fabrycznej pod № 18.

Pod № 5093. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Szejma Peplawska”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: miasteczko Jesionówka pow. Białostockiego. Właścicielka Szejma Peplawska, zamieszkała w miasteczku Jesionówka pow. Białostockiego.

Pod № 5094. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Icko Puszkarski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i naczyń kuchennych. Siedziba miasteczko Trzciannem pow. Białostockiego. Właściciel Icko Puszkarski, zamieszkały w miasteczku Trzciannem pow. Białostockiego.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Zarząd „Związku Ochotników Rezerwy Armji Pol. na Woiewódz. Białostockie” podaje do wiadomości ochotnikom o-przetrześnieniu siedziby Związku z dn. 15/XI r. b. na ul. Św. Rocha № 3 (i piętro). Biuro Związku czynne od 11 do 1 g. popoł. i od 5 do 7 wiecz. z wyjątkiem dni świątecznych.

Posiedzenia Zarządu odbywają się w piąki każdego tygodnia o g. 7 wieczór.

Prezes Dyr. cel w Wilnie, p. Lewakowski, bawił wczoraj w Białymstoku i wizytował p. Wojewodę.

Prezyd. Szymanski wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Nierownik Wydz. bezp. publ. Woiewództwa, p. Wilga rozpoczął urlop wycieczkowy.

Urząd Starosty onegdaj przystąpił do przymusowego ściągania podatku dochodowego.

Właściciele podatku dochodowego którzy złożyli rekurs z powodu stosunków rodzinnych winni złożyć w Urzędzie Skarbowym zaświadczenie z policji o stanie rodzinnym.

Lekarz Bassalay Kasy Chorych dr. Lewit otrzymał z Dyrekcji Ubezpiec. Publicznych pełnomocnictwa do zawarcia umowy z Zw. Lekarzy z tem że p. Szay-

kowski będzie od spraw lecznictwa w Kasie usunięty. Zw. lekarzy zastanowił się nad sytuacją z tem jednakże, że mowy nie będzie o pozostawieniu p. Szaykowskiego w Kasie.

Walne zbranie Związku Lekarzy odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem w sali Rady Miejskiej.

Dkr. Inspektor pracy p. Butwiliwicz zwołał na dziś konferencję z przedstawicielami związków robotniczych. Zebranie odbędzie się w sali (wielkiej) Rady Miejskiej o godz. 8 wiecz.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, dn. 21 bm. o godz. 7 wiecz. Porządek obrad obejmuje 14 punktów.

Magistrat kończy prace nad budżetem miejskim na r. 1925. Niebawem rozpoczyna dyskusję nad preliminarzem budżetowym komisje Rady Miejskiej.

Do Urzędu Kasjiwskiego przy Magistracie w pierwszej połowie bm. wpłynęło 512 spraw, Urząd rozpoznał i załatwił 380 spraw a 70 odroczył. W tymże okresie do Sądu Okręgowego złożono 45 skarg odwoławczych.

Roboty betonowe na wieży ciśnień zostały ukończone. Rozpoczęte zostały roboty instalacyjne Uruchomienia wieży spideżniawic się należy na wiosnę r. 1925.

W garniarzach pow. Wołkowskiego wybuchł strejk na tle żądania 50 proc. podwyżki płac.

Uwadze 'sprzedawców win i wódek.

Właściciele przedsiębiorstw drobnej detalicznej sprzedaży i wyszynku trunków, obowiązani są do dnia 28 listopada 1924 r. złożyć do Urzędu Skarbowego (Warszawska 14 a) zeznanie o dokonanej sprzedaży spirytusu, win, wódek, miodu i piwa w I-szym półroczu 1924 r. a to w

celu obliczenia przez Urząd Skarbowy przypadającego za wspomniany okres czasu podatku Woiewódzkiego od obrotu trunkami w kwocie 3 proc. Nie złożyć zeznania lub fałszywe zeznanie pociągnie za sobą odpowiedzialność.

Ostrożnie z mianowaniem starostów.

Czyżby p. Brzeczka zastąpił starostą wołkowskim?

Ostatnio kurujące pogłoski o mianowaniu b. starosty kolneńskiego, p. Brzeczka, na stanowisko starosty w Wołkowsku wywołały ogólne zaniepokojenie. P. Brzeczka

dał się poznać

na stanowisku starosty w Kolnie bynajmniej nie z dodatniej strony. Indolencja swoją zraził patriotyczny lud kurpiowski, który w rozdrażnieniu stawiał opór władzy, przyczem

doszło do krwawych rozruchów.

Działo się to za smutnej pamięci b. woiewody Popielawskiego, który w równej mierze

co i p. Brzeczka ponosił winę za wypadki kolneńskie.

Stwierdziła to komisja sejmowa

wspólnie z inspekcją min. spraw wewnętrznych. Wynik dochodzeń spowodował przeniesienie p. Brzeczka do Sejmu i przyspieszył

zwolnienie p. Popielawskiego

od obowiązków woiewody, którym nie mógł podjąć.

Mamy wrażenie, iż byłoby rzeczą ryzykowną powierzenie p. Brzeczki jednego z najbardziej trudnych do administracji powiatów, jakim jest powiat Wołkowskim.

Białostocka kronika policyjna.

Ruch w przemyśle. Fabryka Kapat Kantorowicza — Św. Janka 3, została częściowo uruchomiona. Prace 8 robotn.

Oddano pod sąd

Za nieprzestrzeganie przepisów admn.-pol. — Główna Mowca — Warszawska 91, Branta Jana — Słonimska 17, Sanksztejna Symcho — Sienkiewicza 14.

Za pozostawienie koni na ulicy — Sokólskiego Jana

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Żądajcie SPOTYKACZ SZUSTOWA wszędzie!

Kino „APOLO”
Tęże przedstawienie o 6¹⁵ g¹⁵
Wielkie tylko na początek seansu.
Miejsca na widowni numerowane.
Ceny: Parter od 1 zł. do 5 zł.
Loża boczna 5 zł 50 gr.

Gigantyczny film w 2-oh serjach — 12 aktach
DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ
Epoka I — Biblijna. Reżyser Cecil B. de Mille.
Orkiestra z 15 osób pod batutą prof. J. Korobkwa. Specjalna ilustracja muzyczna przez kompoz. H. Rizenfelda.

Kino „MODERN”
Wielki scenowy dramat erotyczny w 5 aktach
KOBIETA-MOTYL...
KOBIETA BOGINI...
W roli głównej najgrzabniejsza kobieta
MAY MURRAY
Kasa od g. 5 pp.
Początek 8.30 pp.

Dr. Leon KRYŃSKI
Spec. choroby wewnętrzne, mocznikowe (niezależnie od płci), choroby, wzdrow. kości, lekar. obrócenie cewki i pęcherza term. i elektro-lczenie.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-7 Pańce od 4-5 g. Białystok, ul. Lipowa 32.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, mocznikowe, (odwrotlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 5 do 8 w.
Kobiety od 4-tej do 5-tej p.p.
W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 26 14, II piętro (m. 3).

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne, (odwrotlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9-1 i od 5-7 Pańce od 4-5 g. Białystok, ul. Lipowa 32.

ogłoszenia drobne
Zgubiono paszport zagraniczny, wyd. w m. Gd. sku przez Biuro Paszportowe — na imię Albina Kiera, zam. w m. Kurowo pow. w Mazowieckim gm. Jęki. 2914

zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5,00 — zagraniczna — Złp. 8,00.
koszt szpalty redakc. w takcie — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego.
drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnych w kronice podlegała ośledce. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.